

# GAZETA MAZURSKA

PISMO POSWIECONE SPRAWOMU  
MAZUR EWANGELICZNYCH.

## Adwent.

„Położę nienawisć między tobą i niewiastą, między twojem nasieniem i jej nasieniem. On ci głowę zetrze, a ty go ukąsisz w piętę.“ (1 Mojżesza 3, 15).

Cztery niedziele Adwentu, któremi kościół rozpoczyna rok swój, przypominają nam, że mimo zmiany czasu, mimo kończących się dni, miesięcy i lat, przyrzeczenia Boskie trwają niezmiennie na wieki. Na takie przyrzeczenia zwraca uwagę chrześcijanina Adwent. Po upadku człowieka, po grzechu, spełnionym przez Adama i Ewę, musiała nastąpić kara. Pierwsi rodzice utracili raj, a groźba, wyrzeczona przeciw nieposłusznym, spełniła się — musieli umrzeć ciałem, musieli ciałem, z ziemi powstać znów się w ziemię obrócić. Lecz Bóg, mimo nieposłuszeństwa człowieka, nie przestał być dobrotliwym, miłosiernym Bogiem. Karze nieposłusznym, wydała ich z raju, ale zarazem udziela niewieście przyrzeczenie, że z jej nasienia, to jest z niej, nie jako Ewy, ale jako niewiasty, urodzi się ten, który zetrze głowę węża, który pokona, zwycięży fusciciela. Przyrzeczenie to spełniło się w Chrystusie. Z niewiasty urodzony, zdeptał głowę węża, bo umarł za grzechy świata, wziął na siebie winy wszystkich ludzi i jest owym przyrzeczonym Wybawcą sprawiedliwości i życia wiecznego. Obchodząc więc Adwent, rozpamiętywać winiśmy przyczynę upadku naszego, a poznawszy ją, całym sercem umilować tego Boga, który nie chce śmierci grzesznika, ale chce, aby się nawrócił i żył.

Ks. Leopold Otto.

## Co to jest radio.

Cudownym wynalazkiem jest radio! Można dokrze, mieszkać gdzieś w zapadłym kącie kraju, oddalonym o dziesiątki i setki kilometrów od kole i większych miast, urządzać niewielkim zachodem stację odbiorczą i słuchać muzyki, granej w Warszawie, Paryżu, Wiedniu, Rzymie, albo jakimkolwiek innym mieście europejskiem. Można się dowiedzieć, co się w tej chwili dzieje na szerokim świecie. Zastosowanie radja odegra niewątpliwie dużą rolę w rozwoju życia gospodarczego, zwłaszcza zaś rolnictwa. Z ogłaszanych codziennie wiadomości można się dowiedzieć o cenach rynkowych zboża, przepowiedniach co do stanu pogody, pożytecznych radach i wskazówkach odnośnie uprawy roli i hodowli bydła.

Czy mógłby ktoś przed trzydziestu laty wyobrazić sobie, że będzie korzystał z tak wielkiego udogodnienia, przy którym znikną przestrzenie, dzielące bardzo odległe miejscowości? Do niedawna potrafiiono przesyłać energię elektryczną tylko za pomocą drutów miedzianych. Nowy zwrot w nauce elektrycz-

ności nastąpił wówczas, gdy przekonano się, że mogą rozchodzić się w powietrzu fale elektryczne w podobny sposób, jak naprzykład światło. Przekonano się, że przy pomocy fal elektrycznych można odtwarzać dźwięki i przenosić na wielkie odległości muzykę lub żywe słowo. Przy dzisiejszem udoskonaleniu środków technicznych jest to bardzo uproszczone.

Warszawa, podobnie jak inne wielkie miasta, ma stację nadawczą. Stacja posiada urządzenie, wytwarzające prąd elektryczny (prądnicą z baterją akumulatorów) i lampę tak zwaną „katodową“, przetwarzającą prąd, odbierany w fale elektryczne, rozchodzące się w przestrzeń. W obwodzie lampy znajduje się przyrząd zwany mikrofonem, drgający pod wpływem dźwięków i zmieniający odpowiednio fale elektryczne. Całe to urządzenie jest bardzo złożone i zrozumienie zasad jego działania wymaga gruntownej znajomości elektryczności.

Na stacji nadawczej odbywa się w oznaczonych godzinach muzyka, wygłaszane są odczyty, przemówienia i odczyty, a dźwięki, działające na fale elektryczne, mogą być potem odtwarzane przez nie w najdalszych zakątkach kraju, za pomocą urządzeń odbiorczych.

Urządzenia odbiorcze są dosyć proste. Tak zwana „antena“, to jest długi drut miedziany, przeciągnięty nad dachem, lub między drzewami, chwytą fale elektryczne i doprowadza do aparatu, odtwarzającego dźwięki. Urządzenie odbiorcze połączone jest z ziemią, czyli, jak się mówi „uziemiane.“ Sam aparat odbiorczy, mniej lub więcej złożony, zaopatrzony jest albo w lampki „katodowe“, albo w tak zwany „detektor“, lub „kryształek.“ Zarówno lampka jak detektor przetwarza fale elektryczne w prąd stały i odprowadza go do mikrofonu, słuchawki telefonicznej, gdzie odtwarzany jest dźwięk. Silniejsze i bardziej złożone urządzenia odbiorcze lampkowe zamiast słuchawek telefonicznych posiadają „nagłośniki“, czyli tuby podobne do gramofonowych, za pomocą których można słuchać koncertów i przemówień tak, jak to ma miejsce z gramofonem.

Aparat odbiorczy lampkowy jest dziś jeszcze dosyć kosztowny, bo urządzenie jego pociąga wydatek kilkuset złotych, ale za to można słuchać bardzo odległych nawet stacji zagranicznych. Aparat kryształowy, czyli „detektorowy“ jest znacznie tańszy, koszt jego nie przenosi kilkudziesięciu złotych. Przez taki jednak aparat można dziś słuchać tylko stacji warszawskiej i to w odległości od stolicy nie przynoszącej 60 kilometrów.

Zapowiedziane znaczne powiększenie od dnia 1 stycznia 1927 roku mocy stacji nadawczej w Warszawie pozwoli amatorom „radja“ słuchać śpiewów i przemówień za pomocą aparatów kryształowych w całym kraju i przyczyni się niewątpliwie do rozpowszechnienia w całej Polsce tak pożytecznego i praktycznego wynalazku, jakim są bez wątpienia „radjotelefony.“

Inż. W. Lebedziński.

## Sprawy polityczne.

Polska. Wybory komunalne w Województwie Śląskiem wykazały wzmocnienie polskości. Polacy zdobyli 3165, Niemcy 955 mandatów.

Niemcy. „Mniejszościowo-wolnościowe i mniejszościowo-sprawiedliwe“ rządy prusko-niemieckie stawiały teraz do dyspozycji nowe miliony marek złotych, za pomocą których w ciągu najbliższych lat pięciu Wschodnie kresy niemieckie „oczyszczone“ być mają od elementu polskiego, który „zagroza“ kresom tym pod względem narodowym. Miljonowe antipolskie fundusze zużyte być mają według planu trzech programów, które są: Sofortprogramm — Arbeitsbeschaffungsprogramm — Siedlungsprogramm. Sofortprogramm przewiduje jeszcze na rok 1926 sumę 37 milionów marek złotych, za pomocą których element rdzennie niemiecki na kresach wschodnich ma być gospodarczo umocniony, a tamtejsza kultura niemiecka ma być niewzruszenie i wszechwładnie ugruntowana. Arbeitsbeschaffungsprogramm, regulujący zużycie funduszy Rzeszy niemieckiej, przeznaczonych na walkę z bezrobociem na obszarze całych Niemiec, przewiduje fundusz specjalny, który ma ulżyć bezrobociu ludności niemieckiej na wschodnich terenach niemieckich. Siedlungsprogramm ustalony został wyłącznie dla narodo-wo zagrożonych terenów niemieckich. Obejmuje 250 milionów marek złotych, płatnych po 50 milionów rocznie w ciągu lat pięciu. Służyć ma do wyparcia z roli i ojcowizny Polaków, zamieszkałych na niemieckich kresach wschodnich. Służyć ma do zastąpienia tamtejszej tubylczej ludności polskiej napływową, narodowo pewną ludnością rdzennie niemiecką. Wszystkie te trzy antypolskie programy wykonane być mają funduszami państwowymi, na które składają się podatki, opłacane także przez ludność polską, zamieszku-jącą Niemcy.

— „Deutsche Tageszeitung“ dowiaduje się, że międzysojusznicza wojskowa komisja kontrolna ma niezwłocznie po powrocie jen. Walsh'a z Paryża przedsięwziąć dokładne badanie fortyfikacji w Królewcu, oraz twierdzy wschodnio-pruskiej Boyen.

Belgja. Sztokholm i Bruksella obchodzą uroczyste

dzień zaślubin następcy tronu belgijskiego, księcia Brabancji, Leopolda, z córką króla szwedzkiego, księżniczką Astrid.

Holandja. W kolonjach holenderskich, na wyspie Jawie wybuchło powstanie komunistyczne. Jest ono wywołane przez czynniki, których siedzibą są Chiny i Daleki Wschód.

## RZECZY CIEKAWY.

Inteligencja kur. Okazuje się, że kury doskonale odróżniają kolory. Było to niejednokrotnie ustalone i hodowcy drobiu, nie bez pewnej racji, malują kurniki na rozmaite kolory, aby „lokalorki“ się nie myliły i nie stawały przyczyną gwałtownych scen zazdrości pomiędzy panami sułtanami — kogutami. Właśnie dr. Edward Claparde, profesor psychologii przy Uniwersytecie w Genewie, demonstrował przed swymi studentami bardzo ciekawe doświadczenie. Jedną z jego pupilek, młodziutką kura, jadła tylko z powierzchni, pomalowanej na kolor czerwony. Te same ziarna, rozsypane na kartonach niebieskich czy innych kolorów, były przez wychowankę profesora starannie omijane, choćby nawet znajdowały się najbliżej.

Plenność roślin. Niektóre rośliny są tak plenne, że gdyby cały zbiór jednej rośliny wysiać i znowu zebrany zasiać i t. d., wtedy w niewielu latach cała powierzchnia ziemi nie wystarczyłaby dla jej zbyt rozmnożonego nasienia. Szalej, który najwięcej nasienia wydaje, potrzebowałby do tego tylko lat czterech. Według wielu obliczeń jeden krzak tego zieleńca wydaje więcej, niż 50,000 ziarenek nasienia; gdyby liczyć tylko 10,000, to w czwartym roku z jednego krzaku byłoby ziarna 10 trylionów, gdy tymczasem powierzchnia stałego ładu kuli ziemskiej wynosi tylko 1,400,350,559,014,400 stóp kwadratowych, a więc na każdej stopie kwadratowej musiałoby się mieścić siedem roślin, to znaczy, że już w czwartym roku powierzchnia całej kuli ziemskiej nie pomieściłaby wszystkich roślin tego niestychanie plennego chwastu.

Najbrudniejsza wieś na świecie. Najbrudniejszą wsią na świecie nazywa pewien podróżny miejscowość Phari-Jong w Tybecie, w głębokiej Azji. Dokoła twier-

## P o e m a t.

O mój miły przyjacielu,  
 Powiem ci o Zbawicielu,  
 Zestaną z nieba wysokiego  
 Do narodu tu grzesznego,  
 Jest to Król całego świata,  
 Panować ma wieczne lata.  
 Przybył onej świętej nocy,  
 Zstąpił ludziom ku pomocy,  
 Spieszmy zatem wielcy, mali,  
 Abym Jego przywitani.  
 To ten Król całego świata,  
 Co zwiastowan całe lata,  
 Pójdziem, padniemy na kolana,  
 Przywitamy tego Pana,  
 Co za radość w mojej duszy,  
 Cały umysł mój się wzruszy,  
 Powiedz mi ku Niemu drogę,  
 Gdzie ja Jego znaleźć mogę.  
 On w pieluszki uwiniiony,  
 W stajni, w żłobku położony,  
 Matka Jego opatruje,  
 Bo nad życie Go miluje.  
 Koło Niego tuż przy żłobie  
 Stoją wszędzie Aniołowie.  
 To ten Król całego świata,  
 Co zwiastowan dawne lata,  
 Takie obrat nędzne życie,  
 Nie wyszedł na świat obficie,  
 Nie zwiastują Go armaty,  
 Ani żaden strój bogaty,  
 Nie chce tronu cesarskiego,  
 Ani też pałaców jego.  
 Ten Zbawiciel, co zestaną,

Choć On jest Pan nad Pany,  
 On nie żąda świeckich strojów,  
 Ani wspaniałych pokojów,  
 On nie gardzi nędzną szatą,  
 Ani też mizerną chatą,  
 Nie zwiastują Go armaty,  
 Ani żaden strój bogaty,  
 Jednak weale co innego  
 Zwiastuje nam Pana tego.  
 Widzisz oto z wysokości  
 Schodzi teraz blask światłości.  
 W Nim Anieli się zbliżają,  
 Zbawiciela wystawiają,  
 Pasterzom Pana zwiastują,  
 Pokój ludowi winszują,  
 Gdy pasterze to słyszeli,  
 R' Niemu śpiesznie polecili,  
 Weseliła się ich dusza,  
 Kiedy przyszli do Jezusa.  
 — Pójdźmy spótem do stajenki,  
 Do Jezusa, do Panienki,  
 Przywitajmy tam Matego  
 I Maryję, Matkę Jego,  
 Choć przez ciernie,  
 Lub przez głogi,  
 Nie żałujmy naszej drogi.  
 Nie trzeba Go szukać w żłobie,  
 Bo już On jest dziś przy tobie,  
 Skarby drogie nam przynosi,  
 Tylko „otwórz mi“ cię prosi.  
 Powiedzże mi, proszę ciebie,  
 Co za skarby tam są w niebie,  
 Coby Jezus przyniósł tobie,  
 Kiedy biedny leży w żłobie,  
 Nie przynosi nic takiego,

dzy, znajdujące się w tem miejscu, rozrzuconych jest około 200 lepianek, w których żyją ludzie. Wymieniona wieś została zbudowana przed jakie 500 laty, a ponieważ mieszkańcy jej mają od setek lat zwyczaj wyrzucania wszelkich śmieci i nieczystości przed swemi domami, przeto nagromadziło się ich tam tak wiele, że wyrastają one ponad dachy owych lepianek. Ołóż przez te góry śmiecia są przekopane tylko małe przejścia, przez które mieszkańcy tych jaskiń wydostają się na zewnątrz. Droga wiejska — o ile to drogą nazywać można — prowadzi przez dachy, których oczywiście dzisiaj już ujrzyć nie można.

### 3 fraju i ze świata.

**Działdowo.** Uroczystość zaprzysiężenia rekruta. W niedzielę dnia 21 b. m. odbyła się piękna uroczystość wojskowa. Batalion 32 pułku piechoty, kwaterujący w Działdowie, obchodził 8-mą rocznicę narodzin pułku, który powstał w Ciechanowie na głos Matki Ojczyzny, wzywającej swe dzieci do obrony. W dniu tym rokrocznie odbywają się zaślubiny nowych rekrutów ze Standarem, symbolem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, której przysięgają wierność do ostatniej kropli krwi. Uroczystość zaprzysiężenia odbyła się na Ryńku. Po mszy połowej i pięknym kazaniu, wygłoszonym przez ks. proboszcza Wójcika, dowódcę garnizonu, major Mieczysław Krzywobłocki, odezwał długi szereg nazwisk oficerów, podoficerów i szeregowców 32 pułku, którzy polegli za Ojczyznę. Dla uczczenia ich pamięci wojsko sprezentowało broń, orkiestra zagrała marsza żałobnego Chopina (Szopna). Przysięgę składali katolicy przed ks. Wójcikiem, ewangelicy przed ks. Olszarem. Katechetą seminarjum nauczycielskiego, prawosławni przed duchownym Czubek-Podolskim, rekruci moźszosowego wyznania przed rabinem z Mławy. Na uroczystości przybyli: pp. pułkownik Jacyniś, dowódcę piechoty 8 dywizji, szef oddziału wyszkolenia, podpułkownik Dudziński, pułkownik Łukawski, dowódcę zaprzysobienia wojskowego, nowomianowany szef sztabu, major Czop z Modlina, dowódcę pułku, pułkownik Tarwid. Sztandar przywieziono w sobotę wieczorem z Modlina. Po zaprzy-

sięzeniu odbyła się defilada. Batalion prowadził p. major Krzywobłocki, zaś oficer instrukcyjny, porucznik Jgoda — oddziały przysposobienia wojskowego. Kroczyli ze swemi sztandarami: Sokoli, Powstańcy i Wojacy z Jłowa, Związek katolicki, husiec Seminarjum nauczycielskiego, skauci Seminarjum i Bursy rzemieślniczej. Na to święto pułku przybyła też chrześcijańska matka pułku, czcigodna pani Gniazdowska, właścicielka dóbr Radziłki Małe (pow. rypiński). W kasynie oficerstwu odbył się obiad, na którym byli obecni przedstawiciele władz i prasy, wieczorem zaś w sali Hotelu Polskiego odbyła się zabawa żołnierska.

**Kurkowo.** W b. miesiącu pobłogosławiony został związek małżeński panny Heleny Samulewiczówny, córki szanowanego wielce obywatela tutejszego, p. Fryderyka Samulewicza, z p. St. Manią z Działdowa. Szczęść Boże młodej parze na nowej drodze życia.

**Pierławka.** W zaprzężyła sobotę przed wieczorem pociąg najechał na stojącą lokomotywę. Kilka osób odniosło lekkie rany.

**Romorki.** Mieszka tu w naszej wsi najstarszy człowiek w powiecie działdowskim, 97-letni Kokałowski, który brał udział w wojnie francusko-pruskiej. Czuje się on czysto, chodzi dziarsko, może on służyć za wzór innym młodszy od siebie. Życzymy p. Kokałowskiemu, ażeby Bóg Wszchemogący dozwolił mu nadal cieszyć się zdrowiem i łaską Jego.

**Odolanów.** Pożar. W dniu 10 b. m. rano spowodowały w Dobrzcu sześciolatek dzieci pożar stodoły rolnika Augustyna Wojcika, która wraz ze zbożem i z maszynami została zupełnie zniszczona. Około 3000 zł. wynoszącą szkodę ponosi poszkodowany sam, gdyż nie był na wypadek ognia ubezpieczony.

— **Wypadek.** W dniu 12 b. m. przy usuwaniu starych słupów przewodu elektrycznego monter Józef Wlazliński z Odolanowa został przez wywracający się słup przegnieciony i doznał przytem tak silnych obrażeń cieleśnych, że wkrótce po umieszczeniu go w szpitalu w Ostrowie zmarł.

**Katowskie.** Zawody piłki nożnej. W niedzielę dnia 16 listopada b. r. odbyły się w Katowskim zawody piłki nożnej Klubów Sportowych z Katowskiego i Katow Śląskich. Pogoda dopisała. Teren dosyć dobry. Początkowo

To są skarby świata tego,  
Tylko tam z niebieskich grodów  
Przyniósł nam grono jagodów.  
A to grono, to skarb trwały.

Więcej warty, niż świat cały,  
Jedna kropka z tej jagody  
Drozsza jest, niż świeckie grody.  
Jakże ja ich dostać mogę,  
Kiedy to są skarby drogie,  
Toć ja jestem za ubogi,  
Skarb Jezusa mi za drogi.  
Jezus ciebie tak miłuje,

Je ci skarby Swe daruje,  
On ci rado je przynosi,  
Tylko „otwórz mi“ cię prosi.

— Cóż otworzę tam Milemu  
Jezusowi kochanemu,  
Otworzę Mu wsio w mem domie,  
Niechże tylko przyjdzie do mnie.  
— Otwórz bramy serca twego,

Bo On żąda tylko tego,  
On w serca twego pałace  
Łaski twej młotem kłóć.

— Jak otworzyć mam Milewu  
Jezusowi kochanemu,  
Gdy On czuwa przy mnie stale,  
A ja Go nie widzę wcale,  
Nie słyszę Jego wstania,

Ani czuję kłóćania,  
Gdybym tylko widział Jego,  
Upadłbym do nóg Onego.

On kłóćce przede drzwiami,  
On jest zawsze wszędzie z nami,  
Ale w sercach naszych zdrada,  
Jest to wielka nam zawada.  
Pagórki grzechu naszego.

Te nam zastawiają Jego,  
Te pagórki są szerokie,  
Pod niebiosą są wysokie.  
Patrz! gdy Jezus chodził w ciebie,  
To Go nie widziało wiele,  
Choć nauczał i uzdrowiał,  
Choć zawsze z nimi rozmawiał,  
Jednak wiele takich było,

Co to w Niego nie wierzyło,  
Auk Jego nie słuchali,  
Ani zgola Go nie znali.

Zna wół gospodarza swego,  
Osiek też złób pana jego,  
Leż Izrael Go nie poznał,  
Bo choć łaski Odeń doznał,  
Pagórki grzechu były,

Te mu Zbawcę zastoniły,  
Ci, co zmysły umartwiali,  
Ci Jezusa wraz poznali.

Tak i teraz, o mój miły,  
Wolam do cię z całej siły,  
Wyrzuc grzechy z serca swego,  
Jatraz przejrzysz Zbawcę Twego,  
Wymieć pychę z serca twego,

Oczusć je od brudu wszęgo,  
Gałazkami palmowemi  
Wyprusz w twojem sercu niemi,  
One przyzodb pieśniami,  
Drzwi serca zdób modlitwami,  
Kórz się do Jezusa twego,  
Uklękni, wzdychaj do Niego,  
Niech za grzechy twe, co gina,  
Leż potoki ci popłyną,  
Niech twa gorzko wzdycha dusza,  
Wtenczas ujrzysz wnet Jezusa.

Niechaj Rajka z Ogródka, pow. łecki.

gra prowadzona była ostro i w dużym tempie, miała przebieg ciekawy. Po kilkunastu minutach nauczyciel z Kątów strzelał górą pierwszą bramkę Kątkowskiemu. Rozpoczęła się gorączkowa gra, która wypełniła pierwszą połowę gry. Obie strony wykazywały jednakową sprawność techniczną gry. W drugiej połowie gry Kątkowski stara się wyrównać z Kątami. Gra toczy się z zainteresowaniem. Kątkowski, równie silnie Kątów, nadawemnie się natężył. W końcu, jak grom, Kąty strzelają drugą bramkę, z powodu wysunięcia się obrony w przód. Zawody skończyły się z wynikiem 2:0 (1:0). Ogólnie ocenając, drużyna z Kątów jest lepiej zgrana, zaś w stosunku do techniki poszczególnych drużyn, obie drużyny są mniej więcej jednakowe.

Wcześnie pod Poznaniem obchodzono rocznicę pamiętnych, głośnych na cały świat wypadków 1901 roku, kiedy to dzieci polskie za to, że nie chciały się uczyć religii po niemiecku, katowano, a rodziców w liczbie 20 osób skazano na ciężkie więzienie. (Sprawa stała się głośna na cały świat i szańbła władzę pruską). Miasto było udekorowane flagami i zieloną. Po nabożeństwie pochód udał się pod dom, w którym przed 25-ciu laty mieszkała się szkoła. Z trybuny przemówił burmistrz miasta Wrześni, p. Soltysiak, poczem wojewoda i kurator okręgu szkolnego dokonali odsłonięcia tablicy pamiątkowej z napisem: „Polacy, nie zapominajcie, że w czasie niewoli wróg odwieczny katował tu dzieci nasze za ich gorące przywiązanie do wiary i mowy ojczystej. 1901—1926 r.“ Na rynku odbyła się defilada pochodu przed nauczelnikami władz i grupą byłych uczniów szkoły wrzesińskiej z przed 2-ciu laty, uczestników ówczesnych wypadków. Defilada odbyła się przy dźwiękach orkiestry 65 pułku piechoty. Dzieci szkolne defilowały przy dźwiękach orkiestry szkolnej.

### Zzałordonu.

Jansbork. Niedawno temu pewien gródek. Joswig z Kozuch w zamiarze samobójczym poderzwał sobie gardło brzytwą. Obecnie ciężko porażony J. posadza o ten czyn zięcia swego, z którym mieszkał w jednym domu. Żyli oni w wielkiej niezgodzie, a nawet procesowali się. Na mocy tego oskarżenia zięcia aresztowano. Stary J. przebywa w domu chorzy w Jansborku i jest nadzieja, że wyzdrowieje.

Książę Eitel Friedrich, drugi syn b. cesarza niemieckiego, Wilhelma, zmuszony został przez członków Jakuonu Johanitów do złożenia urzędu wielkiego mistrza. Kapituła następnie uchwaliła mianować go członkiem honorowym, na co książę Eitel zgodził się. Powodem złożenia pierwszego urzędu był rozwód księcia ze swą żoną.

### Ze świata.

Chaos u komunistów niemieckich. Jak wielki chaos i zamieszanie panuje w łonie partji komunistycznej, świadczy fakt nowego wyłączenia z partji członków niedawno jeszcze bardzo cenionych, jak postawki komunistycznej do parlamentu: Urbahns, Scholem i Schwan.

## Poradnik gospodarski.

Uprawa roślin lekarskich. Wsiew niektórych roślin lekarskich wiosną daje bardzo często wyniki gorsze, aniżeli siew takich jesienią; a nawet zupełnie zawodzi, jeżeli wiosna jest sucha i brak roślinom wilgoci. Dodatkną stroną siewu jesienią jest jeszcze i to, że młode roślinki zdążają się zakorzenie, a przy pierwszych silniejszych przymieniach stonca wiosennego już zaczynają rosnąć. Rośliny, które stale sprowadzamy z zagranicy, są: Rumianek zwyczajny, który udaje się na ziemi dobrej, żywej. Dostatecznym jest kartofliśko lub ściernisko dobrze zbronować i przywatować, a następnie siać. Nasiona rumianku są tak drobne, że przykrywanie ich broną jest niemożliwe, trzeba więc robić płytkie linie znacznikiem i tuż koło nich sypać, wysiewać ziarna rumiankowe, mieszane z piaskiem. Na morg 300 przętowy trzeba około 1 kilograma nasion. Deszcz po zasiewie bardzo pożądany. Walerjanę przedewszystkiem trzeba wysiewać na rozsadniaku na wyrównanej i dobrze zwilgoconej powierzchni i nakryć zlekką gałkami, a wiosną wschodzące rośliny wy-

sadza się na plantację. Na morg 300 przętowy jest pół kilograma nasion. Dzięgiel lekarski również dobrze kiełkuje, gdy jest posiany jesienią. Sieje go się również na rozsadniaku, lekko przykrywa ziemią i polewa. Wsadzać na plantację trzeba w końcu kwietnia, lub na początku maja. Uprawa wymienionych roślin może dać następujące dochody: rumianek daje z morgi 350 do 400 kilo, a cena 100 kilo, czyli 240 funtów wynosi 300 zł. Walerjana 800 do 1000 kilo z morgi, cena 100 kilo 400 do 450 zł. Dzięgiel lekarski daje zbiory korzenia do 1000 kilo, cena 100 kilo 80 zł. Szczegółów w uprawie roślin lekarskich można zasięgnąć w podręczniku „Zedowla ziół lekarskich“ J. Biegańskiego. Nasiona do siewu można nabywać w składzie „Ziela Polskie“ w Warszawie, ulica Chłodna Nr. 5.

## Mesoly facif.

Jest racja.

— Dlaczego pan, panie Vosenduft, bywasz zawsze brudny, jakby nie umyty?

— A czy to mi nie wolno?

— Dlaczego ma nie być wolno? Ale przecie pan handluje mydłem?

— To i coś z tego? Więc jak kto handluje truciznami, to ma się zaraz otruć?

## Kalendarz dla Mazurów

na rok 1927 nabywać można w Działdowie u pp. Kupców: Gedamskiego, Solma, Jaegerthala i Wybrańca, oraz u panów Kierowników szkół po wioskach. Główny skład w Warszawie: Redakcja „Gazety Mazurskiej“, Soża 1 m. 10. Cena 1 zł. 50 gr. Dla prenumeratorów „Gazety Mazurskiej“ 1 złoty.

## Kalendarz dla Ewangelików

na rok 1927 nabywać można u Panów Kierowników szkół powiatów: odolanowskiego, łepińskiego i ostrzeszowskiego, oraz w Redakcji „Nowin“ w Warszawie, Soża 1 m. 10. Cena 1 zł. 50 gr. Dla prenumeratorów „Nowin“ 1 złoty.

## Gielda.

Rynek pieniężny. Na giełdzie warszawskiej płacono w dniu 26 listopada za dolar 8,99 zł.

Rynek zbożowy. Na giełdach zbożowych w Warszawie płacono w dniu 26 listopada za 100 kilo: Pszenica pomorska 52,25, pszenica wielkopolska 53,50, żyto kongresowe 49,40, żyto pomorskie 49,00, jęczmień wielkopolski brow. 38,00, groch polny 68,00, owies pomor. 34,50, owies wielk. 34,90.

Rynek nasienny. Sprawozdanie z handlu zbożem i nasionami firmy B. Sojakowski, Toruń. Płacono w zł. za 190 kg. nasiona za koniczynę czerwona 340—380, koniczynę 240—220, koniczynę szwedzką 400—425, koniczynę żółtą 110—115, koniczynę żółtą w łuskach 50—60, inkarnatkę 60—65, przelot 120—150, rajgras krajowy 75—90, tymotkę 75—85, seradellę 24—26, wykę latową 40—42, wyczkę zimową 80—100, peluszkę 38—40, groch Wiktorja 95—105, groch polny 52<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—63, groch zielony 65—70, bobik 36—35, gorczycę 80—85, rzepak 76—80, rzepik 70—80, łubin niebieski siewny 20—23, łubin żółty siewny 20—22, siemiankę 65—72, konopie 50—60, mak niebieski 130—150, tartkę 30—34.

„Gazeta Mazurska“ i „Nowiny“ pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzieli. Prenumerata kosztuje miesięcznie 60 groszy, za przesłaniem do domu 10 gr. razem 70 gr., co wynosi kwartalnie 2 zł.

Redakcja w Warszawie: Soża 1 m. 10, tel 403-24. W Działdowie Mazurski Dom Ludowy. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852

Redaktor odpowiedzialny: Emilia Suferłowa. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków, współwyd.: Tow. Pr. i. Ację Mazur

Drukarnia „Współczesna“, Warszawa, Szpitalna 10.